

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt VIII C 2538/13 z powództwa Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. przeciwko K. K. o zapłatę zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.479,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22 maja 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 717,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił:

- wadliwe ustalenie stanu faktycznego, co polegało na pominięciu okoliczności kontaktu agenta ubezpieczeniowego z pozwanym przed dniem 6 grudnia 2011 roku kiedy pozwany złożył oświadczenia poprzez podpisanie gotowych, już wcześniej wypełnionych na komputerze przez agenta dokumentów wniosku ubezpieczeniowego, oświadczenia o bezszkodowej jeździe oraz polisy ubezpieczeniowej;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczności z doświadczeniem życiowym i niedostrzeżenie związku pomiędzy:

a) faktem przeprowadzanej rozmowy telefonicznej pomiędzy pozwanym a agentem ubezpieczeniowym, w której to rozmowie pytanie zadawane przez agenta powodowi z zakresu bezszkodowej jazdy dotyczyły wyłącznie ubezpieczonego pojazdu i odbiegały treścią od wzorca zawartego we wniosku ubezpieczeniowym, gdyż pomijały inne pojazdy, których współwłaścicielem był pozwany,

b) faktem wypełnienia wniosku ze wskazaniem posiadania przez powoda dzieci do lat 13 oraz symbolu PESEL dziecka, co nie było zgodne z prawdą zważywszy, że powód takiego dziecka w chwili zawierania umowy nie posiadał,

c) sposobem wypełnienia wniosku ubezpieczeniowego w formie komputerowej, co było formą dostępną wyłącznie dla agenta ubezpieczeniowego,

d) brakiem pozostawienia przez agenta u powoda kopii wniosku ubezpieczeniowego i załącznika do niego po ich podpisaniu przez powoda, a pozostawienie jedynie polisy ubezpieczeniowej

a wysokością składek ubezpieczeniowych, którym to kryterium wyłącznie kierował się powód przy podejmowaniu decyzji o zawarciu umów ubezpieczeniowych, co potwierdzało wprowadzenie podstępem powoda w błąd, co do prawidłowości udzielanych przez niego oświadczeń i w konsekwencji umyślne przedstawienie przez agenta oferty wysokości składek jakie powinien zapłacić powód przy zawieraniu umów ubezpieczenia AC i OC pojazdu V. (...) o nr rej. (...) niezgodnie z treścią umowy;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. na skutek braku wnikliwości i wszechstronności w ich ocenie co doprowadziło do oceny, iż powód przy uzyskiwaniu oświadczenia w przedmiocie bezszkodowej jazdy oraz posiadaniu dziecka do lat 13, stanowiących podstawę wyliczenia składki, przy zawieraniu umowy ubezpieczeniowej działając poprzez agenta kierował się zaufaniem do klienta jakim był pozwany oraz pozwoliło przyjąć, że powód miał swobodną możliwość zapoznania się z treścią składanych oświadczeń;

- art. 84 § 1 i 2 k.c. oraz art. 86 k.c. w zw. z art. 805 § 1 i 2 k.c. poprzez ich wykładnię prowadzącą do oceny, że powód nie działał pod wpływem błędu wywołanego podstępem agenta składając oświadczenie w przedmiocie bezszkodowej jazdy i posiadaniu dziecka do lat 13, co miało wpływ na wyliczenie należnej ubezpieczycielowi składki ubezpieczeniowej i co stanowiło podstawę przyjęcia, że powód nie jest uprawniony do złożenia oświadczenia w przedmiocie uchylenia się od skutków złożonych oświadczeń;

- art. 758 § 1 i 2 k.c. poprzez pominięcie w rozważaniach dotyczących zawarcia umowy ubezpieczenia okoliczności dotyczącej działania powoda przez agenta, który był zobowiązany działać ze szczególną starannością dla stosunków

danego rodzaju wymaganą od profesjonalistów przy szczególnym charakterze umów ubezpieczenia i agencyjnej, których istota jest oparta o zasadę lojalności i wzajemnego zaufania, co miało istotne znaczenie dla dokonywanych przez Sąd ocen i stanowi istotny brak w rozważaniach Sądu meriti wpływający na kierunek rozstrzygnięcia.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego przed Sądem I Instancji uwzględniając merytoryczne rozstrzygnięcie oraz przed Sądem II Instancji według norm przepisanych (apelacja wraz z załącznikiem – k. 81-85).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny. Przy czym nadto zaznaczyć trzeba, że wobec faktu, że przedmiotowa sprawa rozpoznawana była w postępowaniu uproszczonym, a Sąd Okręgowy nie prowadził postępowania dowodowego, zgodnie z dyspozycją art. 505¹³ § 2k.p.c., uzasadnienie wyroku obejmować winno jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Wbrew zapatrywaniom skarżącego, Sąd I Instancji dokonał prawidłowej, gdyż odpowiadającej wymogom określonym w art. 233 § 1 k.p.c. oceny dowodów, w oparciu o którą wyprowadził także trafne wnioski jurydyczne.

Zarzut wadliwej oceny dowodów dla swojej skuteczności winien określać jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Mając wskazany wymóg na względzie, skarżący usiłuje wprowadzić formułować swoje zastrzeżenia w sposób mu odpowiadający, czyni to jednak jedynie pozornie. Apelujący zarzuca wadliwość i sprzeczność poczynionych ustaleń i wyprowadzonych przez Sąd I Instancji wniosków ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Wadliwości i sprzeczności tej jednak nie wykazuje. W przeciwieństwie do Sądu Rejonowego, swoje stanowisko uzasadnia bowiem, opierając się wyłącznie na subiektywnej interpretacji wybiórczo akcentowanych okoliczności bez odniesienia się do całokształtu wniosków i wyводу przedstawionego w tym względzie przez Sąd Rejonowy, a przede wszystkim bez uwzględnienia znaczenia akcentowanych okoliczności dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Wbrew zapatrywaniom skarżącego, w świetle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, nie budzi zastrzeżeń trafność konkluzji Sądu Rejonowego, że pozwany nie może skutecznie argumentować, iż składając oświadczenia działał pod wpływem błędu wywołanego przez agenta powoda. Stawiając przedmiotową tezę autor zdaje się nie dostrzegać, że okoliczności te nie mogą mieć w tej sprawie takiego znaczenia jakie usiłuje im nadać. Jak wynika z poczynionych ustaleń, pozwany miał możliwość zapoznać się z treścią przedmiotowych oświadczeń przed ich podpisaniem, zwłaszcza zważywszy, że oświadczenie, wniosek jak i umowę dobrowolnie podpisywał w swoim własnym mieszkaniu. Nie może mieć zatem znaczenia zarówno okoliczność, że oświadczenia te wcześniej zostały przygotowane przez agenta działającego w imieniu powódki i wypełnione w formie komputerowej, jak i fakt, że przed przygotowaniem przedmiotowych oświadczeń agent przeprowadził z pozwanym rozmowę telefoniczną a po podpisaniu pozostawił pozwanemu jedynie polisę ubezpieczeniową. Nawet bowiem jeśli istotnie zadawane podczas rozmowy telefonicznej pytania odbiegały treścią od wzorca zawartego we wniosku nie zmienia to faktu, że zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy nie wskazuje na to, aby zachodziły jakiegokolwiek przeszkody czy to natury obiektywnej czy takie, które można przypisać stronie powodowej, które uniemożliwiałyby pozwanemu zapoznanie się z treścią podpisanych dokumentów, bądź też inne okoliczności, które mogłyby świadczyć o tym, że podpisując przedłożone przez agenta dokumenty pozwany działał w przeświadczeniu czy to wywołanym czy wykorzystanym przez stronę powodową, że dokumenty te mają inną niż faktyczna treść (art. 84 § 1 i 86 k.c.).

W tym stanie rzeczy apelujący nieskutecznie kwestionuje prawidłowość oceny dowodów jak i poczynionych w jej oparciu ustaleń faktycznych, zarzucając Sądowi Rejonowemu pominięcie w ich ramach przedmiotowych okoliczności. Na uwadze mieć bowiem trzeba, że pisemne motywy zaskarżonego rozstrzygnięcia nie pozostawiają wątpliwości, że

Sąd Rejonowy dostrzegł okoliczności, na jakich skarżący opiera swoje stanowisko, jednak prawidłowo uznał, że nie mają one takiego znaczenia dla rozstrzygnięcia, jakie nadaje im pozwany.

Skarżący wskazuje, iż jego intencją jest wykazanie, że działający w imieniu powoda agent, zainteresowany tym, aby pozwany zawarł umowę, wprowadził takie dane do formularza, które nie odpowiadały prawdzie, ale pozwalały skalkulować składkę ubezpieczeniową na jak najniższym poziomie, a on jako klient działał w przeświadczeniu, że zaoferowana składka należy się i w związku z tym w zaufaniu do wiedzy i doświadczenia agenta nie zwracał uwagi na treść oświadczeń podpisywanych przy zawarciu umowy jak i nie interesował się tym, w jaki sposób składka została skalkulowana. Tego rodzaju stan rzeczy nie przystaje jednak do sytuacji, o jakiej mowa w przywołanych przez skarżącego art. 84 czy 86 k.c. Zważyć wszak należy, że stanowisko skarżącego sprowadza się w istocie do wskazywania, że podpisał przedmiotowe oświadczenie bez zapoznawania się z jego treścią, gdyż interesowała go wyłącznie wysokość składki, a nie to w jaki sposób składka ta została skalkulowana. Zastrzeżenia skarżącego co do przedmiotowej kwestii są tym bardziej niezrozumiałe, że korzysta on z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, a zagadnienie to było już przedmiotem rozważań w doktrynie i judykaturze, gdzie konsekwentnie zajmowano stanowisko zbieżne z przedstawionym przez Sąd I Instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 1991 roku wydany w sprawie o sygn. akt I Cr 806/90, opubl. w Pr. Gosp. 1993, nr 5, s. 21, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2009 roku wydany w sprawie o sygn. akt IV CSK 358/08, opublikowany w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...), jak też B. P. w komentarzu do art. 84 kodeksu cywilnego Lex 2009).

Zgodnie z ugruntowanym poglądem doktryny i judykatury nie można przecież mówić o błędzie w sytuacji, gdy ktoś składa podpis na dokumencie bez uprzedniego przeczytania go. Osoba taka nie myli się, ponieważ świadomie składa oświadczenie woli, nie znając jego treści (por. A. Szpunar, glosa do uchwały SN z dnia 31 maja 1994 roku, III CZP 75/94, OSP 1995, z. 2, poz. 33), akceptując w ten sposób każde postanowienie zawarte w dokumencie. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2009 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IV CSK 358/08 opublikowanym w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...): „Nie ma błędu gdy ktoś świadomie składa oświadczenie woli, nie znając jego treści, np. składa podpis na dokumencie, z którego treścią się nie zapoznał. Z natury błędu bowiem wynika przekonanie błędzące, że postrzegany przez niego stan rzeczy odpowiada prawdzie. Innymi słowy, nieświadomość niezgodności między własnym obrazem sytuacji a rzeczywistością stanowi immanentną cechę błędu. Stąd postawa osoby składającej oświadczenie, świadomie wykluczająca możliwość poznania stanu faktycznego, wyłącza błąd. Osoba, która świadomie podpisuje dokument nie znając jego treści, nie myli się, lecz świadomie akceptuje postanowienia zawarte w dokumencie.”

W kontekście powyżej wskazanych przepisów odmiennie należałoby wprawdzie ocenić sytuację, w której treść dokumentu zostałaby uprzednio między stronami uzgodniona, np. na drodze negocjacji, kiedy to podpisujący byłby przekonany, że treść dokumentu odpowiada poczynionym ustaleniom (tak m. in. Sąd Najwyższy w przytoczonym powyżej orzeczeniu z dnia 14 stycznia 2009 roku). W takich okolicznościach podsuniecie do podpisu innej wersji niż uzgodniona niewątpliwie oznaczałoby bowiem wprowadzenie w błąd podpisującego. Niemniej jednak o takiej sytuacji w realiach niniejszej sprawy mówić nie można. Nie wskazuje na nią nawet sam pozwany, który, jak powyżej wskazano, wprost przyznaje, że podpisał oświadczenie, wniosek i umowę bez jakiegokolwiek analizy, kierując się wyłącznie wysokością zaoferowanej mu składki, mimo że treści przedmiotowych dokumentów nie uzgadniał wcześniej z agentem, a jedynie udzielił odpowiedzi na zadawane przez agenta pytania. Zgodzić się co prawda należy ze skarżącym o tyle, że można wymagać aby agent działający w imieniu ubezpieczyciela wykonywał swoją pracę ze starannością profesjonalisty, niemniej jednak oczekiwanie to nie zwalnia osoby, która podpisuje oświadczenie przygotowane przez taki podmiot, od negatywnych konsekwencji płynących z faktu, że podpisuje określony dokument bez zainteresowania się tym, jakie treści dany dokument zawiera, w szczególności gdy, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, podpisywany dokument nie jest dokumentem, którego treść została wcześniej uzgodniona, dokument ten obejmuje oświadczenia co do faktów znanych wyłącznie tej osobie i nie zachodzą jakiegokolwiek przeszkody aby osoba ta zapoznała się z treścią dokumentu. Jakkolwiek zaś sposób w jaki kalkulowana jest składka jak i to jakie konkretnie okoliczności mają w tym względzie znaczenie nie jest wiedzą dostępną przeciętnemu klientowi. To jednak nie tego rodzaju zagadnienie stanowi sedno niniejszej sprawy. W realiach tej sprawy oświadczenie, które stało się podstawą rekalkulacji

składki przez powódkę wprost odnosiło się przecież do okoliczności, o których wiedzę posiadać mógł pozwany a nie agent i dla ich ustalenia bez znaczenia pozostawał fakt, że umowa zawierana była w imieniu powódki przez agenta profesjonalistę. Dla wypowiedzenia się w przedmiocie okoliczności zawartych w oświadczeniu niepotrzebna była wszak w ogóle wiedza i doświadczenie profesjonalisty. Zważyć przecież trzeba, że treść przedmiotowego oświadczenia była jasna, czytelna i jednoznaczna, a w oświadczeniu tym od pozwanego wymagano jedynie wypowiedzenia się o ilości szkód jakie powstały nie tylko w odniesieniu do ubezpieczanego pojazdu, natomiast we wniosku także do wskazania czy posiada on dziecko w wieku do lat 13 oraz ewentualnego podania numeru PESEL owego dziecka. O ile zaś podstawą do wystąpienia z powództwem w tej sprawie nie była nieprawidłowość oświadczenia pozwanego w ostatniej ze wskazanych kwestii, o tyle okoliczność ta, tak akcentowana przez pozwanego, nie może pozostać, w świetle powyższych rozważań, bez znaczenia. Okoliczność, że pozwany, dla którego, jak sam wskazuje, liczyła się wyłącznie wysokość składki, podpisał przy zawieraniu umowy z powódką stwierdzające nieprawdę oświadczenie, z którego wynikało, że posiada dziecko do lat 13, dobitnie potwierdza bowiem powyżej przedstawiony tok rozumowania. Pozwany nie może bowiem skutecznie argumentować, że nie posiadał wiedzy o okolicznościach mających wpływ na wysokość składki i działał w zaufaniu do agenta powódki oraz w przekonaniu, że składka przez niego ustalona jest mu należna, w sytuacji gdy zawarcie umowy na pożądanym przez niego warunkach ewidentnie wiązało się z koniecznością złożenia podpisu pod oświadczeniami jednoznacznie stwierdzającym nieprawdę.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy nie zasługuje zatem na aprobatę także stanowisko apelacji, jakoby pozwany został przez agenta wprowadzony w błąd co do prawidłowości czy znaczenia składanych przez niego oświadczeń. Skoro bowiem podpisanie umowy wymagało podpisania wskazanego oświadczenia, pozwany nie mógł racjonalnie zakładać, że oświadczenie to nie ma znaczenia w kontekście umówionych warunków udzielenia mu ochrony ubezpieczeniowej.

Reasumując, analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w kontekście relewantnych przepisów prawa wskazuje na to, że przedstawione w tej sprawie dowody zostały przez Sąd Rejonowy ocenione prawidłowo, a Sąd I instancji miał możliwość aby wyprowadzić wnioski, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia. Pozwany nie może zaś skutecznie zniweczyć żądania pozwu zarówno poprzez wskazywanie, że podpisał przedmiotowe oświadczenie, którego treść nie została uprzednio przez strony uzgodniona, bez zapoznania się z jego treścią, gdyż znaczenie miała dla niego wyłącznie wysokość składki, jako że tego rodzaju sytuacji nie można postrzegać w kategorii błędu czy podstępu o jakich mowa w art. 84 i 86 k.c., jak też poprzez argumentację, że jako nieprofesjonalista został wprowadzony w błąd co do prawidłowości czy też znaczenia złożonego oświadczenia, gdyż obejmowało ono dane niewymagające wiedzy specjalistycznej, o których oświadczenie było konieczne dla udzielenia mu ochrony ubezpieczeniowej na umówionych warunkach.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.